

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/168908,Dodatek-historyczny-do-Gazety-Polskiej-Codziennie-12-15082022-w-rocznice-urodzin.html>
28.02.2026, 15:04

Dodatek historyczny do „Gazety Polskiej Codziennie” (12-15.08.2022) w rocznicę urodzin Anny Walentynowicz

Instytut Pamięci Narodowej jest partnerem dodatku

12.08.2022

W dodatku:

- „Anna Walentynowicz. Narodziny zbuntowanej ikony systemu” – rozmowa dr. hab. Daniela Wicentego i dr. Daniela Czerwińskiego z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Gdańsku z dr. hab. Sławomirem Cenckiewiczem, dyrektorem Wojskowego Biura Historycznego, doradcą prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Do pobrania



Rozmowa z dr. hab. Sławomirem Cenckiewiczem
rozmawiają dr. hab. Daniel Wicenty
i dr. Daniel Czerwiński

Anna Walentynowicz. Narodziny zbuntowanej ikony systemu

Anna Walentynowicz za chwilę przystąpi, KŁAMIEC | Nr. 1277

Z dr. hab. Sławomirem Cenckiewiczem, dyrektorem Wojewódzkiego Biura Historycznego, doradcą prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, autorem książki „Anna Solidarność” oraz współautorem albumu „Anna Walentynowicz 1929–2010”, rozmawiają dr. hab. Daniel Wicenty i dr. Daniel Czerwiński z Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Gdańsku.

Wskazywano cieli bojową racjonalną
urodzin Anny Walentynowicz, uznawanej
za „ikonę” „Solidarności” (tęż
systemu), jeszcze na początku lat 90.
była przedmiotem pracy, a jej obywateli
polscy sędziowie starali się o prawa
robotników (zaczęła na siebie waga
Bogusława Bieleckiego, jak dotarła
się do niego)?

Przez osobiste doświadczenia. To urosła stała się po-
ną normą w przypadku osób,
w których narastała niechęć
do PRL. Wierząc, że Polska Lu-
dowa jest państwem w szcze-
gólny sposób ujmującym się za
ludźmi ciężkiej pracy, przeko-
nała się, że to nieprawda. Praca
spawacza należała do najcięż-
szych i najbardziej ryzykow-
nych zawodów stołeczkich,
a tymczasem wypłata nie sta-
czała nawet na żywność, nie
mówiąc już o własnym miesz-
kaniu czy wyposazaniu. W do-
datku w 1962 r. Anna urodzi-
ła syna Janusza. Była samot-
ną matką bez własnego kąta.
Kapsuła w tej sprawie do Bie-
ruty: „Czy mam zginać z tym
dzieckiem jak bezdomny pies?”
– pytała w liście, który pozo-

stał bez odpowiedzi. Rozu-
ła legitymację ZMR Gerliweś
w piętnastu nieopłaconych
województwa, że w 1958 r. po-
raz pierwszy zainteresowała
się Anną Bielecką. W uboższej
kancelarii na terenie stoczni
szarpała ją za włosy, wyprętała
i okradała. Tak zaczął się pro-
ces przemiany. Do partii nie
chciała należeć, ale wstąpiła
do ZMR, bo tam spotkała ją
romantyzację, kiedy okazało
się, że pociągają na siebie do-
noszą i wzajemnie się okradają.
To o tyle ważne, że moral-
ny imperatyw stał się dla niej
konstruktorem o jej później-
szych wyborach. Później był
współ Marzec '68, a oświadcza
Grudzień '70 i masakra sto-
niczów, która urodziła An-
nę Walentynowicz podobną
do tej, którą poznaliśmy po
Sierpniu '80.

W 1978 r. Anna Walentynowicz
dotarła do Wydziału Teatru
Zawodowych Wybrzeża, która była jej
róża w dramatyzacji WZ?

Jej rola w WZ nie była do-
ręczyma. Idęca, aktywna, od-

dana sprawa, niewątpliwie od-
ważna, słusząca się wielkim
autorytetem w pracy, a poza
tym niewątpliwie skromna, sa-
biająca głos wyłącznie wówczas,
kiedy miała do przekazania coś
ważnego – jednym słowem, by-
ła dla WZ tak cennym nabyt-
kiem, że w krótkim czasie stała
się jednym z liderów organizacji
wieloletnich związkowców. Brała
udział w spotkaniach, sygnowa-
ła swoim nazwiskiem oświada-
czenia, z otwartą przysięgą „re-
klamowała” WZ w pracy. No
i udzieliła własne skrom-
ne mieszkanie przy Al. Grun-
waldzkiej na potrzeby orga-
nizacji. Dobrze pamięta wówczas
środkowisko trójnójdzienne ra-
chu oporu. Mimo pracy zawa-
dowej w latach 1978–1980 bra-
ła aktywny udział we wszyst-
kich „akcjach bezpośrednich”
WZ – odbywała podróże ko-
munikacji do Warszawy, w pracy
i „na miejscu” kłopotowała pra-
cę nieodpłatnie, pisywała do pra-
sy podziemnej, weszła w skład
redakcji „Robotnika Wybrzeża”,
umieszczała w raportach o-
dowych Biura Wydziałowego

Od początku
serio traktowała
ideę solidaryzmu
i pozostała jej
wierna na zawsze.
Cała jej strajkowa
aktywność – od
obrony postulatów
strajkowych po
pamięć o Polakach
zginanych w Katyniu
– wynikała z wiary
w solidaryzm
społeczny i narodowy.

i kolegów zwalniających z pracy
oraz okoliczności wyborów
do rad narodowych i Sejmu
PRL w marcu 1980 r., domagała
się prawdy o śmierci Tadeusza
Szczęsnego, który zginął
w niezachowanych okolicznościach
w styczniu 1980 r., w czerwcu
1979 r. wyjechała na spotkanie
z papieżem Janem Pawłem II
do Goleśna, brała udział w de-
monstracjach 3 maja i 13 listo-
pada, modliłach w intencji
arrestowanych Dariusza Kobo-
dajna i Tadeusza Szczepaniaka
organizowanych w koście-
le Mariackim w Gdańsku, ale
przebieg wszystkim w przysto-
wieniu manifestacji upamiętnia-
jących strajk Grudnia '70. Sła-
womir wyjechała na postać pierw-
szooplanową już przed Sierp-
niem.

Bezpośrednią przyczyną rozpoczęcia
strajku w sierpniu 1980 r. było
zawalenie Anny Walentynowicz
z pracy w Stoczni Gdańskiej. Na
jej jednak znaczący był jej wpływ na ten
strajk, zwłaszcza na jego drugi etap
po 18 sierpnia?

Partner doświadczenia



12-15 SIERPNIA 2022



Dodatek historyczny do „Gazety Polskiej Codziennie” (12-15.08.2022) w rocznicę urodzin Anny Walentynowicz

Pliki do pobrania

[Dodatek historyczny do „Gazety Polskiej Codziennie” \(12-15.08.2022\) w rocznicę urodzin Anny Walentynowicz \(pdf, 2.71 MB\)](#)